

Wyrok ws. ekstradycji Assange'a po wyborach w USA

2 października 2020

Sąd w Londynie na zakończenie czterech tygodni procesu ekstradycyjnego australijskiego dziennikarza Juliana Assange'a wyznaczył datę wyroku na 4 stycznia, tj. na okres po wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Ekstradycja do USA oznaczałaby dla niego dożywotnie więzienie, a nawet śmierć. To wszystko za ujawnienie zbrodni armii amerykańskiej w Afganistanie i Iraku.

<https://www.youtube.com/watch?v=4BVt89Wzq10>

Sąd postanowił też, że do czasu wydania wyroku Assange, który już osiem lat pozostaje w izolacji, będzie dalej siedział w więzieniu specjalnym Belmarsh pod Londynem, przeznaczonym dla największych zbrodniarzy. W czasie farsowego procesu okazało się, że brytyjskie porwanie dziennikarza z ambasady Ekwadoru w Londynie nastąpiło na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak też, że Amerykanie sami próbowali porwać i zabić Assange'a. Jak powiedział niedawno b. szef CIA i sekretarz obrony Leon Panetta, „Ścigamy Assange'a, by przestraszyć innych.”

Imperium upiera się przy możliwie najdotkliwszym ukaraniu dziennikarza, by dziennikarze i wydawcy na całym świecie zrozumieli, że stawianie w złym świetle armii USA może źle się dla nich skończyć, choćby mówili prawdę. Proces polityczny Assange'a, jak i same oskarżenia opierają się, według obrony, „na skandalicznych kłamstwach”. Wielka Brytania zdecydowała kiedyś nie ekstradować więźniów politycznych, ale rozważy, czy tego jednak nie zrobić, z przyczyn politycznych, bo w razie uwolnienia dziennikarza grozi jej gniew najważniejszego teraz partnera handlowego i hegemonu.

Tymczasem stan Assange'a pozostaje niestety zły. Według

biegłego psychiatry, istnieje „bardzo wysokie” prawdopodobieństwo jego samobójstwa, gdyby miał zostać wydany Amerykanom. Warunki jego więzienia w Belmarsh zostały ostro potępione przez oenzetowskiego sprawozdawcę ds. tortur. Wczoraj przed sądem wystąpiła partnerka Assange’a Stella Morris: „To walka o życie Juliana, walka o wolność prasy i walka o prawdę. (...) Julian jest karany za służbę publiczną, na której wszyscy skorzystali”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu